

Zaważyły ostatnie sekundy

Napisano dnia: 2014-02-21 10:46:57

WROCŁAW. Wczoraj (20 lutego) zespół Doralu Zetkamy Nysy rozegrał we Wrocławiu zaległe spotkanie ze Śląskiem II. Dla ekipy trenera Marcina Radomskiego był to mecz niezwykle ważny w kontekście walki o szóstą pozycję w tabeli. Jak bardzo wyrównany i zacięty był mecz, świadczą wyniki poszczególnych kwart. Praktycznie przez 40 minut żadna z drużyn nie mogła odskoczyć na więcej jak na 2-4 oczka. Była to gra kosz za kosz i choć doralowcy coraz częściej wychodzili na prowadzenie, to nie mogli zbudować bezpiecznej przewagi. Jeszcze na minutę przed końcem prowadzili 60:63, a na siedem sekund był remis 63:63 i... jeden celny rzut wolny wrocławian dał im zwycięstwo. Nie można powiedzieć, że kłódzkanie zawiedli, gdyż wszyscy włożyli maksimum wysiłku, aby uzyskać korzystny wynik.

Po prostu zabrakło chyba czegoś więcej, jak tylko łutu szczęścia, bo ta porażka na pewno boli.

Koszykówka - II liga;

Śląsk II Wrocław - Doral Zetkama Nysa Kłodzko 64:63 (11:11, 16:18, 18:17, 19:17)

Punktowali: Lipiński - 2, Weiss - 11, Kowalski - 8, Radwański - 3, Bartkowiak - 17 i 12 zbiórek (double-double), Wojciechowski - 7, Lepczyński - 15.

(saw)

Zdjęcie: www.kosz.doral.pl

